

Inwariant kulturowy wypowiedzi

1. Rozróżnienie elementów inwariantnych i wariantnych w języku należy do podstawowych zdobyczy strukturalizmu w lingwistyce, choć w istocie swej nie jest ono czymś tak dalece nowym, jeśli uświadomimy sobie fakt, że nie chodzi tu o nic innego, jak o odróżnienie cech istotnych (stałych) i cech okazjonalnych (zmiennych), istniejących przecież w każdym zjawisku w ogóle¹. Teoretyczne postulaty stworzenia nowej "uniwersalnej", "czystej" gramatyki, opartej na założeniach apriorycznych, wyprowadzanych z faktów i zjawisk inwariantnych, wyabstrahowanych z ich wielorakich realizacji jednostkowych, znajdują uzasadnienie zarówno na gruncie teorii języka, jak i kultury². Dodatkowe argumenty przynosi tu teoria "jednostek kulturowych" ("culturemes"), należących do jednego systemu kulturowego, "istniejących jedynie (podobnie jak język) poprzez jednostki ludzkie (i społeczności), którym jest wspólny"³. Kultura stanowi więc swego rodzaju system semiologiczny, projektujący, tak jak język, a często z jego pomocą, pewną wizję świata, z tym jednak, że jest on od języka bardziej "potencjalny" ("virtuel") i że konotacja (semantyczna) przeważa w nim nad denotacją⁴.

Wspólną ramą odniesienia, a zarazem podstawą integracji badań ukierunkowanych kulturoznawczo dyscyplin lingwistyki (w tym języko-

znawstwa kognitywnego)⁵ może być koncepcja trychotomicznej jedności języka na gruncie społecznej przestrzeni kulturowej, która zakłada ściśle powiązania trzech aspektów rzeczywistości językowej: a) na poziomie *lingua actualis* - język sprowadzony jest do jednostkowej aktualizacji znaku, konkretnego tekstu czy konkretnego aktu mówienia; b) na poziomie *lingua potentialis*, gdzie rozpatruje się elementy, które nadają swoisty charakter każdemu z osobna językowi etniczemu; c) w płaszczyźnie *lingua principium* (język jako zasada), gdzie język jest tożsamy ze strukturą uniwersalnych form logicznych i transcendentálnych⁶. Przedstawionym aspektom rzeczywistości językowej odpowiadają w pewnym sensie, operatywne, jak się wydaje, możliwe do zastosowania w szerszej perspektywie semiotycznej (np. na poziomie kodu narracyjnego) jednostki analizy, które określić można jako: 1) warianty realizacyjne, czy szerzej - koncepty realizacyjne wypowiedzi artystycznej; 2) warianty ustalone wypowiedzi kulturowej i odpowiadające im (na zasadzie interpretowalności) - typologiczne wzorce konceptualizacji w języku etycznym⁷; 3) pojęcie centralne i zarazem najbardziej ogólne - inwariantu kulturowego (kulturemu)⁸. Pojęcie kulturemu zespala w sobie wszystkie wymienione aspekty rzeczywistości językowej (szerzej - semiotycznej). Na użytek dalszych naszych rozważań przyjmijmy roboczo, że kulturem - to zbiór konceptualizacji słownych i tekstowych, zgrupowanych wokół jednej nazwy kulturowej, albo wartość inwariantna wypowiedzi dotyczących wspólnego obiektu gramatyzacji w kodzie werbalnym⁹

2. Zmierzając do ustalenia najprostszych (prototypowych) relacji między obiektem a jego opisem, zwanym umownie kopią werbalną¹⁰ oraz jego możliwych transformacji i konceptualizacji w obrębie serii wariacyjnej wypowiedzi zgrupowanych wokół jednego obiektu kulturowego ("na ten sam temat"), sięgnijmy po przykłady z dziedzi-

ny szeroko rozumianej proksemiki (interpretacji przestrzeni znaczącej)¹¹. Zainteresuje nas bliżej typ relacji semantycznej zbudowanej na zasadzie opozycji "górze - dół", która mieści się wśród tzw. podstawowych (bazowych) wyznaczników organizacji czasoprzestrzeni kulturowej¹². Z tego właśnie powodu włączona zostaje do procedury socjolingwistycznego opisu tekstów i pól tematycznych słownictwa, rozpatrywanych ze względu na językowe parametry czasu i przestrzeni kulturowej¹³.

W serii wypowiedzi wrażeniowych (w szerokim sensie - unaoczniających¹⁴), modyfikowanych w obrębie różnorodnych gatunkowych wzorców i "genrów" (funkcjonalnych wariantów) wypowiedzi, określać można repertuar sekwencji słownych odzwierciedlających (rejestrujących) bądź kreujących językowy obraz świata na zasadzie nawiązania (asocjacji) do poszczególnych aspektów relacji przestrzennych w polu semantycznym PRZESTRZENNOŚĆ, m.in. podkategorie: wertykalność, horyzontalność, perspektywiczność, lateralność, i in.¹⁵ Z semantycznego punktu widzenia chodzi o dotarcie do elementarnych jednostek kodu językowego (semów, sememów) i określenie ich miejsca w hierarchii pozostałych kodów i subkodów kultury (sematów), w tym także kodów retorycznych i stylistycznych, konotujących określoną indywidualność autorską, charakter epoki, socjokulturowe i estetyczne uwarunkowania konwencji wypowiedzi¹⁶.

Wykorzystując metody gramatyki transformacyjnej można podejmować próby ustalania tekstu w pewnym sensie stylistycznie neutralnego, nie zawierającego (poza słownictwem) specyficznych cech stylu danego pisarza, który to tekst w razie potrzeby można znów zamienić przy odpowiednim użyciu transformacji charakterystycznych dla danego pisarza w sekwencję dającą się rozpoznać jako wypowiedź tegoż pisarza. W ten sposób styl osobniczy jest rozumiany jako rodzaj transformacji fakultatywnych (nieobowiązkowych), dominujących u

autora. Szczególnie do tekstów prozy można wykorzystać próbę Richarda Ohmanna, który przez styl rozumie określoną relację zmienności, inwariantności (tzn. wzorca reguły syntaktycznej lub semantycznej) i zmienności, tzn. wolnej gry z regułą¹⁷.

3. Różnicą między stylem tekstu a stylem grupy tekstów czy przekazu wielotekstowego jest różnica stopnia zagęszczenia (koncentracji) operacji znakowych. Zwracamy uwagę na analogie, jakie można przeprowadzić między stylem serii dzieł a subkodami funkcjonalnymi języka ogólnego. Zarówno style serii, jak i subkody językowe mogą się w pewnych wypadkach wymieniać i zastępować. Obok faktycznych serii stylistycznych, które są ściśle uwikłane w historię literatury, operujemy często układami znaków i modeli operacji znakowych, konstruowanymi w celach typologicznych. Tego rodzaju układy mają charakter paradygmatów¹⁸.

W obrębie paradygmatu grupującego warianty realizacyjne i ustalone sematu "góra - dół" zestawiać można różnorakie konceptualizacje nawiązujące do wspólnego inwariantu semantycznego (kulturomu)¹⁹:

- kaszubskie animizacje - zwroty i frazy o wzbierającej fali i burzy na morzu:

...*młere* rosce 'rośnie' ... *dv'iga* są 'podnosi się' ...
kol'ib'e są 'kołysze się' ... *zyb'e* są ... *tańcëie* 'jest wzburzone
na dobre'... *bòtdëie* 'kłębi się' ... *dwigô* są 'podnosi się' ... *na-*
dymô sę ... *wspinô sę* ... *gori* są 'garbi się' ... *ize v gorô* ...
gorë vëstav'a ... *morsk'e gorë* są *zëve* ... *młere ie v gorë* ...
pażazi są *jak kot* 'wygina się w pałak' ... *iezi* są ... *ostri* są ...
dënëg'i są *kulałã* 'fale wzbierają' ... fraz. *stolemë tępë podnošajã*
- pochodzi z ludowego folkloru i wierzeń w olbrzymy (w ludzkiej postaci), kasz. *stolemy*²⁰,

- we współczesnym kontekście techniczno-użytkowym (terminologia

znormalizowana²¹) - hasła encyklopedyczne: FALA MORSKA - "zjawisko ruchu falowego wody, której cząsteczki poruszają się ruchem wahadłowym po orbitach zbliżonych do kołowych, w płaszczyźnie pionowej, przekazując energię sąsiednim cząsteczkom (...). Falowanie wody przedstawia się jako układ przestrzenny grzbietów i dolin przesuujących się w kierunku działania wiatru". IE 72; RUCHY STATKU NA FALI - "oscylacyjne ruchy statku występujące podczas pływania na wzburzonym morzu: kołysanie poprzeczne (boczne), kołysanie wzdłużne (kiwanie), myszkowanie, oscylacje wzdłużne, oscylacje poprzeczne, kołysanie pionowe (nurzenie)" IE 298;

- w elementarnym kontekście poznawczym wypowiedzi unaoczniającej, w XIX-wiecznej relacji z podróży morskiej:

[...] "Okręt odbywał już szalone rzuty, skakał w górę, to znów spadał w dół, kładł się prawie to na prawym, to na lewym boku..." (Kalikst Wolski, 1868);

- w kontekście antropomorfizującym (waloryzowania etycznego), w tłumaczeniu prozy J. Conrada:

... "pod silnym tchnieniem zachodnich szkwałów statek, ze skróconymi żaglami, przechylał się powoli na burłę, uparty, lecz ustępliwy, sunął to tu, to tam, nieprzerwanie usiłując wywalczyć sobie drogę przez niewidzialną przemoc wiatru; zapadał się dziobem w ciemne wygładzone rozdoły, wydzwigał się do góry na śnieżne granie ogromnych, grających fal, kolebał niespokojnie z burty na burłę jak w męce. Wytrwały i dzielny, odpowiadał na zew ludzi, a jego smigłe reje zataczały wciąż krótkie półkola, rzekłbyś, wzywając tym ruchem daremnie pomocy burzliwego nieba". (Murzyn z załogi "Narcyza", tłum. A. Zagórskiej, Wybór, s. 99-100);

- w kontekście potocznego doświadczenia poznawczego²² - metafory potoczne (w objaśnieniach haseł słownikowych):

góra "wznosząca się nad otaczającym terenem, wyniosłość skorupy ziemskiej...", fraz. *do góry, ku górze, w górę, pod górę* w kierunku prostopadłym lub pochyłym, ku zenitowi, wyżej" Δ *Głowa do góry!*

Uszy do góry! "nie martw się, nie zniechęcaj się" Δ *Iść w górę* "robić karierę" Δ *Górami nasi!* "wygraliśmy!" MSJP 206;

dół (...) 3. "teren, miejsce niżej położone", "coś, co jest niżej" Δ *w dole, u dołu, na dole* "nisko, niżej", fraz. doły społeczne "ludzie nie należący do klas uprzywilejowanych" MSJP 134;

- w kontekście opisu kulturoznawczego (metasemiotycznego):

"Nie wszystkie kultury przypisują takie same priorytety wymiarowi góra - dół. Istnieją kultury, gdzie równowaga lub centralność odgrywa dużo ważniejszą rolę. Weźmy też nieprzestrzenną orientację czynny - bierny. Dla nas CZYNNY to GÓRA, a BIERNY to DÓŁ, przynajmniej w odniesieniu do większości spraw. Istnieją jednak kultury, gdzie bierność ma większą wartość niż aktywność"²³.

4. Na gruncie literaturoznawstwa operuje się pojęciem paradygmatu synonimicznego i antonimicznego. Paradygmat nazwany [...] synonimicznym to "układ znaków, figur i modeli operacji znakowych, które zostały powołane dla wyrażenia tej samej idei. Poszczególne jego składniki różnią się nacechowaniem substancji, nie różnią się natomiast w swych motywacjach ideowych (plan funkcji). Ich rozgałęziony szereg [...] »gałąź« da się sprowadzić do jednego inwariantu semantycznego"²⁴.

Ze zjawiskiem cyrkulacji wyznaczników stylu łączy się problem widoczności "obrazu źródła", czyli "czytelnej w danej operacji stylistycznej informacji o pochodzeniu schematu"²⁵. Pod tym kątem rozpatrywać można serie homologicznych (równoważnych) konceptów realizowanych w różnorodnych konwencjach gatunkowych, np.:

- wypowiedzi poetyckiej utrzymanej w konwencji starożytnego hoedopirikonu i popularnego w staropolszczyźnie homerycko-wergilianckiego modelu eposu:

"Nawałność sroga wstała i wały gwałtowne,
Ze okręty wiatr srogi przewracał budowne.
Raz pod niebo bałwany nawę podnosiły,

*Drugi raz ją w przepaści morskie ponurzyły,
Znowu gdy się z wnętrzości morskich ukazała,
W drugą się niebezpieczność i trwogę dostała*"²⁶.

(A. Zbylitowski, *Droga do Szwecyjej...*, 1597);

- w wierszowanej autobiografii Macieja Strykowskiego (1582):

*"Trzykrociem, oceanie, widział twoje brzegi,
Dwakroć, gdzie król Oeta gonił swoje zbiegi,
Gdzie morskie hucznośumne wyniesione wały
Jak z najwyższych gór na dół, wzgórze zaś skakały.
A okręt jak w przepaści czasem się zakryje,
Czasem zaś aż pod obłok modry nas wybije".*

(Stryjk., *Kronika polska...*, t. I, s. XX);

- w poemacie podróżniczo-heroicznym Marcina Borzymowskiego (1662), w niejednorodnym kontekście kulturowym, w porównaniu nawiązującym do realiów wiejskich, w konwencji sarmackich, śródładowych wyobrażeń o morzu:

*"Wielom się stało zewnętrzne niezdrowie,
Wielom i bóle dokuczały w głowie,
Dlatego iż się okręt barzo kiwał,
A jako kaczka z falą podskakiwał,
Która na wodzie gdy swe piórka myje,
Dopiero pływa, dopiero się kryje
Na odpód w wodę i znowu wyskoczy
Na wierzch i ludziom pokaże się w oczy.
Równie my także raz się ponurzymy,
Raz zaś na górę wysoko skoczymy,
Chwiejąc się barzo w nieszczęsnym odmiecie"*²⁷.

- w tłumaczeniu encyklopedii geograficznej świata Jana Botera Benesiusa (Wenecja, 1596) przez Franciszka Pawła Lenczyciusa, pt. *Relatlae powszechne Abo nowiny pospolite* (1609), w kręgu konotacji kultury chrześcijańskiej²⁸:

[...] ktoż się wdąie w większe niebezpieczeństwá, iáko żeglarz?
ktory bywa cáte dni, cáte tygodnie, y miesiące podczas, nie dáley

od śmierci [...] ktoremu czasem się zda iakoby pod obłoki się podniosł: á czasem też, iakoby do piekła przepadł..."

(Lencz. *Relatiae*, cz. II, ks. I, s. 6);

- w dzienniku z podróży morskiej do Ameryki J.U. Niemcewicza (1804- 1807):

"Okręt po iskrzących się ogniem falach raz się zanurza w głąb morza i znów wynosi na wysokie szczyty bałwanów..."²⁹

- w listach z podróży H. Sienkiewicza, w relacji dotyczącej sztormu na Atlantyku (1876`

"Otaczały nas po prostu góry wodne. Chwilami zdaje się, że cały statek razem z tobą znajduje się w bardzo głębokiej dolinie, zamkniętej górami przewyższającymi o wiele, tak np. o dziesięć razy, szczyty masztów. Nagle dolina zaczyna się zmniejszać z przerażającą szybkością, a góry lecą ze wszystkich stron na statek rycząc wściekle [...] Morze zdaje się być pomieszane z chmurami, chmury z morzem..."³⁰

5. Szereg centralnych tez strukturalistycznej teorii kultury grupuje się wokół pojęć metafory i metonimii. Opozycja metonimii i metafory, interpretowana na gruncie antropologii kognitywnej bardzo szeroko, jako dwie przeciwstawne zasady organizacji "wydarzeń komunikacyjnych"³¹, sformułowana została, jak wiadomo, przez Romana Jakobsona w odniesieniu do zjawisk lingwistycznych, znajdując zastosowanie głównie w tekstach poetyckich. Jakobson widzi metaforę i metonimię jako dwa charakterystyczne tryby działania, stanowiące podstawę dwustronnego procesu wyboru i kombinacji. Proces kombinacji (syntagmatyczny) przejawia się w przyległości (słowa zostają umieszczone obok siebie), a jego tryb jest metonimiczny. Proces wyboru (asocjacyjny) przejawia się w podobieństwie (jeden wyraz lub pojęcie jest "podobne" do drugiego, innego), a jego tryb jest metaforyczny³².

Zilustrujmy to stwierdzenie fragmentem poetyckiej wypowiedzi refleksyjno-filozoficznej Daniela Naborowskiego, który konceptualizuje opozycję bazową "góra - dół" na zasadzie podobieństwa egzystencji ludzkiej do losu żeglarza na pełnym, niepewnym morzu:

"Świat - morze, człowiek - okręt na burzy niesiony,
Przygody - skryte skały, szczęście - wiatr szalony.
Gdzie styr umysł stateczny, gdzie sam rozum rządzi,
Gdzie cnota Cynozura, takowy nie błądzi:
To na dół, to do góry, to w bok wały porze,
Tak pogody zażywa, jako niesie morze.
Nic stałego na świecie..."³³

Przytoczone układy znaków, figur i modeli operacji znakowych, nawiązujących w różnorodnych konfiguracjach (metonimicznych i metaforycznych) do opozycji "góra - dół" można traktować w szerszej perspektywie semiotycznej jako paradygmaty paralelne, homologiczne (w szerokim sensie - synonimiczne). Przeciwstawić im należy paradygmaty o charakterze antonimicznym, które składają się z dwóch szeregów ("gałęzi") synonimicznych, "przy czym znaki, figury i modele operacji znakowych wyrażają idee antagonistyczne wobec motywacji znaków, figur i modeli szeregu drugiego"³⁴.

Za przykład może posłużyć tekst poetycki Cypriana Norwida, zbudowany na zasadzie neutralizacji semantycznej podstawowych opozycji przestrzennych pionu i poziomemu (osi wertykalnej: cechy dystynktywne - "góra - dół", i osi horyzontalnej - "wszerz - "wzdłuż", "prawa - lewa strona"):

1.

"Ojczy mój! twa łódź
Wprost na most płynie -
Maszt uderzy!... wróc ...
lub wszystko zginie.

2.

Patrz jaki tam krzyż,
Krzyż niebezpieczny -
Maszt się niesie w z-wyż,
Most mu przeczny -

3.

- Synku, trwogi zbadz,
To znak - zbawienia;
Oto - wszere i w-zwyż
Wszystko - toż samo.
- Gdzie się podział krzyż?
Stał się nam bramą³⁵.

(1866)

(C.K. Norwid, *Krzyż i dziecko*)

Ogromna spoistość myślowa i konstrukcyjna utworu wynika z podporządkowania poszczególnych elementów tekstu centralnej strukturze przestrzennej utworzonej przez opozycje góry i dołu oraz pionu i poziomu.

"Podstawowe pytanie, jakie stawia [...] w pewnym sensie [...] cała twórczość Norwida - nie polega jednak na tym, w jaki sposób przewyciężyć poziom za pomocą pionu, lecz na tym, jak dokonać syntezy tych dwóch wymiarów ludzkiego istnienia: boskości i doczesności, teraźniejszości i wieczności, rzeczywistości i ideału (szczególnie znaczenie symboliki krzyża)"³⁶

Więź między symbolem poetyckim a przedmiotem przezeń symbolizowanym łączy w sobie cechy analogii, metonimii i metafory³⁷. Mamy w tym wypadku do czynienia z reprezentacją dwustopniową: symbolizowany znak ikoniczny (krzyż), ukształtowany na zasadzie ralicji metonimicznej pionu (maszt) i poziomu (most), odnosi się do symbolu, a z kolei symbol - (w trybie metaforycznym) do symbolizowanej rzeczy czy zjawiska³⁸

Chodzi tu o propozycje, w których badacze nie tylko analizują tekstowe realizacje systemów, ale przede wszystkim, jak się zdaje, mają ambicje mówić o realizacjach indywidualnych, o ich swoistych,

Jedynych, niepowtarzalnych modyfikacjach. Zmierzają niejako do analizy metodami semiotycznymi nie tylko społecznych kodów i tekstów jako realizacji systemów znaków, ale dążą do wyjaśnienia pełnych, indywidualnych wypowiedzi w ich jedności, odrębności i funkcjonalnej swoistości, w ich pozasystemowym bogactwie³⁹.

Dla nas istotne jest, że opozycja bazowa "góra - dół" wpisana zostaje w nową konfigurację przestrzeni kulturowej, która konotuje znaczenia dodatkowe ("sensy naddane"), funkcjonując jako swoista dwuplanowa przenośnia w systemie waloryzowania światopoglądowego:

"Wartościujące nacechowanie opozycji "góra - dół" należy do najpowszechniejszych motywów kultury; w szczególności chrześcijaństwo stanowiące głęboką podstawę konstrukcji intelektualnych Norwida dało temu przeciwstawieniu zasadnicze znaczenie [...]. Cały świat przedstawiony został uporządkowany jako swoiste pole wartości, napięte między przestrzennymi biegunami dobra i zła"⁴⁰.

Utwór jako całość może być traktowany jako wypowiedź antropologiczna, określająca miejsce człowieka w przestrzeni kulturowej, dająca w języku relacji przestrzennych i czasowych odpowiedź na podstawowe pytania o sens ludzkiego istnienia⁴¹.

6. Przydatna w ustalaniu potencjału semantycznego i struktury informacyjnej wariantu ustalonego wypowiedzi zgrupowanych wokół wspólnego ośrodka (przedmiotu) konceptualizacji tej samej lub zbliżonej nazwy kulturowej wydaje się procedura synonimicznego parafrazowania, związana z pojęciem funkcji leksykalnych (zamian i parametrów leksykalnych)⁴². Reguły parafrazowania (leksykalne i syntaktyczne) dzielą się na dwa podstawowe typy, w zależności od tego, jaka część zdania wyjściowego zostaje zachowana w zdaniu docelowym: 1) przekształcenia równoznaczne (semantycznie inwariantne, ekwiwalentne, dwustronne) - wyrażenia wyjściowe i docelowe mają to samo znaczenie sytuacyjne, w tym przykłady równoznaczności niedokładnej (uwarunkowanej stylistycznie), np. *Otchłań morska pochtania okręt -*

Okręt pogrąża się w otchłani morskiej; 2) przekształcenia implikacyjne (semantycznie nieinwariantne, jednostronne) - znaczenie wyrażenia docelowego całkowicie zawiera się w znaczeniu wyrażenia wyjściowego, por. quasi-konwersy (neutralizacje opozycji "góra - dół") we fragmencie relacji z podróży H. Sienkiewicza: "...(statek) znajduje się w bardzo głębokiej dolinie zamkniętej górami (wodnymi) - Nagle dolina zaczyna się zmniejszać z przerażającą szybkością, a góry lecą ze wszystkich stron, rycząc wściekle". Przekształcenia implikacyjne w odróżnieniu od równoznacznych zachodzą z reguły nie na poziomie głębinowo-syntaktycznym, lecz na poziomie semantycznym⁴³

Zamiany leksykalne są środkami synonimii leksykalnej, w szerokim rozumieniu obejmującej: a) synonimy właściwe, np. *stp. wełny // wały / bałwany // współcz. fale*; b) derywaty syntaktyczne (w tym słowotwórstwo supletywne): *okręt wykonywał rzuty // rzucał się wśród fal; szybko // z szybkością/ptaka/; zda się // wydawało się nam // mieliśmy wrażenie itp.*; c) quasi-synonimy, synonimy ideograficzne (analogany) występujące w podobnych pozycjach kontekstowych: *fale okręt przykrywały // zakrywały // okrywały; statek wznosił się i opadał // ukazywał się i ginał /w głębi fal/*; d) różnice rodzajowo-gatunkowe w rzeczownikach: *powietrze // niebo // chmury // obłoki; fala // prądowa // fala wiatrowa // grzywacze; grzbiety fal // grzebienie fal // czubki fal itp.*; e) konwersy (relacje odwrócenia): *otaczały nas góry wodne // byliśmy otoczeni przez góry wodne*; f) quasi-konwersy (neutralizacje różnic semantycznych), por. "(statek) rzucał się tylko od chmur w przepaści i odwrotnie" - zestawione z sekwencją: "morze zdaje się być pomieszane z chmurami, chmury z morzem... "Sienk. g) antonimy i quasi-antonimy: *głęboki - płytki oraz bezdenny - płytki; gwałtowny - słaby (wiatr) oraz szalony - słaby, itp.*⁴⁴

Zamiany i parametry w ujęciu diachronicznym proponujemy określić mianem mutacji⁴⁵ (fonologicznych, morfologicznych, leksykalnych, frazeologicznych, składniowych, stylistycznych), por. "morze kędzierze nastrzępi" (J. Kochanowskiego) i współczesne "morze zaczęło falować": "wały [...] bardzo nas strachały" Borzym. // odczuwaliśmy lęk na widok wysokiej fali; w koncepcie tegoż Borzymowskiego; "Lubo Eolus przez wiatrowe nury / Straszne na wodach wysypuje góry (1662) - zestawione z fragmentem listów H. Sienkiewicza: "Otaczały nas po prostu góry wodne..." (1876).

Warianty leksemów (czyli aloleksy) mogą się różnić między sobą poszczególnymi fonemami (stp. *wełna* // *wełm* // *wełt*); morfemami słowotwórczymi (*ponurzyć się* // *zanurzyć się*); wreszcie całymi swymi postaciami (*wały* // *bałwany* // *grzywacze*). W planie semantycznym rolę wariantów fakultatywnych (alosemów) pełnią synonimy (i quasi-synonimy) leksykalne, frazeologiczne i parafrazy składniowe, por. sekwencje odpowiadające członom składowym opozycji "góra - dół" w zdaniach: *Okręt wznosił się i opadał* (w funkcji agensa - nazwa obiektu pływającego); oraz w konstrukcji upodrzędzającej (pozornie celowej): "Potężne fale wynosiły okręt do nieprawdopodobnej wysokości, aby natychmiast rzucić go w głęboką otchłań rozstępujących się wod." Janik. (w funkcji agensa "potężne fale" - źródło ruchu).

W płaszczyźnie składniowej zjawisko wariacji tekstowej występuje pod postacią transformacji, a poszczególne transformy nie są niczym innym jak tylko wariantami formalno-funkcyjnymi odpowiednich struktur wyjściowych⁴⁶.

Same tylko reguły przekształcania nie wyczerpują całego systemu parafrazowania. Aby go uzupełnić, należy sformułować warunki, przy których dana reguła, oddziałując na określone wyrażenie, nie daje właściwego rezultatu, tzn. idiomatycznego wyrażenia znaczenia pierwotnego (lub jego części) innymi środkami językowymi. Warunki te

czy ograniczenia powinny odgrywać rolę filtrów⁴⁷ zatrzymujących syntetyzowanie określonej frazy, jeżeli końcowy produkt syntezy jest niemożliwy lub niepożądany (narusza znaczenie, łączliwość lub normy stylistyczne). Badanie filtrów powinno dać przynajmniej częściową odpowiedź na pytanie, dlaczego spośród wręcz astronomicznej liczby alternatywnych wyrażen mających dany sens, tworzonych za pomocą reguł parafrazowania, faktycznie są wykorzystywane lub mogą być wykorzystywane w parafrazach tylko stosunkowo nieliczne wyrażenia⁴⁸.

7. W płaszczyźnie ponadzdaniowej interesuje nas wariancja struktur tekstowych zespolonych jednością tematu (w sensie struktury tematyczno-rematycznej)⁴⁹. W określeniu typu struktury tekstu istotne wydaje się rozróżnienie "TOPICS" zdań, które determinują dystrybucję informacji wzdłuż ciągów wypowiedzi od "topics" wypowiedzi, które organizują i kategoryzują semantyczną informację sekwencji jako całości w ramach makrostruktury semantycznej. W obrębie lingwistyki tekstu użyteczne może okazać się przyjęcie (za v. Dijkem) dalszych pomocniczych pojęć w rodzaju "atomic topic", "subtopic", które należy traktować jako komponenty całości zorganizowanej wokół wspólnego tematu⁵⁰.

Sekwencje słowne zgrupowane wokół sematu "góra - dół", konceptualizowane metonimicznie (w elementarnym kontekście poznawczym) lub metaforycznie (np. w kontekście waloryzowania etycznego) można zestawiać z fragmentami, które funkcjonują w obrębie szerszej jednostki tematycznej i kompozycyjnej (w rodzaju powszechnie eksploatowanego wątku "burza na morzu") i mają charakter archetypów. Chodzi, jak wiadomo, o pewien szczególny rodzaj motywu literackiego, który zawiera ludzką sytuację elementarną, która powraca w literaturze dostatecznie często, by zostać rozpoznaną jako element całości doświadczenia kulturowego⁵¹, np. konceptualizacje słowne choro-

by morskiej, modlitwy w obliczu niebezpieczeństwa, archetyp grozy i ciemności (rozświetlanej piorunami i "przemieszanej" z szalejącą wichurą)⁵².

Mimo daleko posuniętej standaryzacji i stereotypizacji niektórych tematów kultury zawsze istnieje możliwość rozwiązań kreatywnych. Nie ma połączeń nieuchronnych, a jeśli niektóre spośród nich są aż nadto oczywiste, jak np. powiązanie mroków z grozą i tajemnicą, to jednak żadne skojarzenie nie ma wartości niezmiennej, która musiałaby się ujawnić przy każdej sposobności. Chodzi tu o propozycje, w których badacze dążą do wyjaśnienia pełnych indywidualnych wypowiedzi nie tylko w ich funkcjonalnej swoistości, ale także w ich pozasystemowym bogactwie⁵³.

8. W ten sposób dochodzimy do centralnej kwestii, którą określić można mianem parafrazowania interkodowego. Metoda ta kryje w sobie dwa przeciwstawne i zarazem nierozłączne aspekty analizy: z jednej strony zmierza w kierunku uchwycenia elementów maksymalnie zindywidualizowanych i kreatywnych w obrębie podobnych faktów i zdarzeń kulturowych; z drugiej strony - poprzez typizację, uogólnienie, rekonstrukcję i swoiste "filtrowanie" serii wariacyjnej wypowiedzi - zmierza do wydobycia cech typowych, funkcjonalnych, wspólnych (inwariantnych) jako istotnych elementów systemów modelujących kultury⁵⁴. Metoda parafrazowania interkodowego za punkt wyjścia przyjmuje ustalenie możliwie bogatej serii wariacyjnej dla elementarnych obiektów kulturowych, które znajdują poświadczenie w różnorodnych konceptualizacjach (gramatyzacjach) na poziomie kodu językowego. Punktem wyjścia jest seria wariantów realizacyjnych, aktualizujących się w konkretnych tekstach; przedmiotem szczególnego zainteresowania są warianty ustalone (typologiczne) wypowiedzi, funkcjonujące w czasoprzestrzeni kulturowej języka etnicznego; punktem dojścia i przedmiotem uogólnienia (na gruncie teorii kultu-

ry) stają się inwarianty kulturowe (kulturemy), zawierające "jądro" semantyczne rozwiązań interkodowych, możliwe do wyodrębnienia na poziomie struktury głębszej języka etnicznego (?) bądź też uniwersaliów językowych (*lingua principium*)⁵⁵.

PRZYPISY

¹ Por. A. Heinz, *Pojęcie i rola wariantu językowego*, Biuletyn PTJ XXXI (1974), s. 138.

² E. Husserl, *Logische Untersuchungen*, Bd 1. Halle 1922. Tłum. polskie: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Przełożyła D. Gierulanka, t. 1. Warszawa 1967. E. Cassirer, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*. Przekł. A. Staniewska. Przedmową poprzedził B. Suchodolski, Warszawa 1977. J. Sójka, *O koncepcji form symbolicznych Ernsta Cassirera*, PWN, Warszawa 1988.

³ A. Martinet, *Podstawy lingwistyki funkcjonalnej*. Przetł. L. Zawadowski, Warszawa 1970. L. Hjelmslev, *Prolegomena do teorii języka*. Tłum. H. Kurkowska; A. Weinsberg, w: *Językoznawstwo strukturalne*, Warszawa 1979; T. Hawkes, *Strukturalizm i semiotyka*. Przetł. I. Sieradzki. *Posłowie* M. Głowiński, Warszawa 1988. Tu podstawowa literatura przedmiotu.

⁴ Napis nad proscenium Filharmonii Krakowskiej *Duc in altum...* 'prowadź do głębi' obok podstawowych konotacji ewangelicznych (według św. Łukasza V, 5: "Wy płyn na głębie...", *Biblia Tysiąclecia*) interpretowany może być także jako parabola "wielowymiarowej" sztuki muzycznej, por. łac. *altum* 'wysokość', 'niebo', 'pełne morze', 'głębia', 'dalekość', 'dal'; *altus* 'wewnętrzny, głęboko położony', przen. 'silny, głośny', 'tajemny, niezbadany'. S. Vrtel-Wierczyński, *Wybór tekstów staropolskich. Czasy najdawniejsze do roku 1543*. Wyd. 3, Warszawa 1963, s. 433. Por. D. Coste, *Hypothèses pour le Niveau 2*, "Le Français dans le Monde" 1971/72, nr 73. *Konotacja*, praca zbiorowa pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1988.

⁵ Por. R. Langacker, *Foundations of cognitive grammar*. Parts I and II. L.A.U.T. Series A, Nr 99 and 100.

⁶ Por. A. Szoltysek, *Język a przestrzeń kulturowa*, Katowice 1985; M.A. Krapiec, *Język i świat realny*, Lublin 1985; J. Kmita, *Kultura i poznanie*, Warszawa 1985; J. Anusiewicz, *Kulturowa teoria języka*, w: *Język a kultura*, pod red. J. Anusiewicza i J. Bartmińskiego, Wrocław 1988, s. 21-46.

⁷ Obszerniej piszę na ten temat w artykule: *Kontekst kulturowy w opisie leksykologicznym*, *Przegląd Humanistyczny* 1988, nr 7, s. 115-133.

⁸ G. Frege, formułując opozycję sens - nominat (Sinn : Bedeutung), podaje przykład dwóch wyrażen: "Gwiazda Wieczorna" i "Gwiazda Poranna", które mają różny sens — treść (związany z konceptualizacją nazwy), lecz ten sam nominat, czyli byt — rzecz (inwariant kulturowy) — 'WENUS'. Oba wyrażenia dotyczą tej samej formy transcendentnej, która (w inwariantnej informacji) zawiera w sobie aspektownie ujętą treść obydwu wyrażen. *Sens i nominat*, w: *Logika i język. Studia z semiotyki logicznej*. Red. J. Pelc, Warszawa 1967.

⁹ Etnologiczne teorie kultury o charakterze emicznym (od *phonemics*) miały być próbą stworzenia uniwersalnej typologii kultur. Stąd obecność pojęć w rodzaju "jądra kulturowego", "wzoru", "struktury modalnej", "typu osobowości" i in. "Etics" (od *phon-etics*) dotyczy wszystkiego, co związane z konceptualizowaniem i opisywaniem podstawowych (pierwotnych) komponentów emicznych wspomnianych systemów. W. Goodenough, *Culture, Langue and Society*, Los Angeles 1981. K. Pike, *Language in relation to a unified theory of the structure of human behavior*, The Hague 1967. W. Burszta, *Język a kultura w myśli etnolingwistycznej*, Wrocław 1986. Por. W. Tłokiński, *Gramatyzacja w kodzie werbalnym. Studia psycholingwistyczne*, Warszawa 1979.

¹⁰ N. Nowakowska, *Obiekt i jego kopia werbalna - podstawy semiotyki*, w: *Zagadnienia socjo- i psycholingwistyki*. Red. A. Schaff, Wrocław 1980, s. 251-284. Por. T.P. Krzeszowski, *Prototypes and equivalence*, w: *Papers and Studies in Contrastive Linguistics XI*. Red. J. Fisiak, Poznań 1986, s. 5-20. E. Benveniste, *Semiologia języka*, w: *Znak - styl - konwencja*. Red. M. Głowiński, Warszawa 1977, s. 29.

¹¹ Por. R.L. Birdwhistell, *Kinesics and context. Essays on body motion communication*, Philadelphia, University of Pennsylvania Press, 1970.

¹² Por. C. Lévi-Straus (tłum. polskie:) *Antropologia strukturalna*, Warszawa 1970. W. Iwanow, W. Toporow, *Issledowanija w obłasti stawianskich driewnostiej*, Moskwa 1974, s. 260-263. B.A. Uspien-skij, *Siemioticzeskije problemy stila w lingwistичесkom oswieszczeni* (w tomie:) *Trudy po znakovym sistiemam*, t. IV, Tartu 1969.

¹³ Por. *Czas i przestrzeń w języku*, red. R. Laskowski, Katowice 1986; W. Lubas, *Socjolingwistyka - metoda interdyscyplinarna*, w: "Socjolingwistyka", t. IV (1984), s. 11-18

¹⁴ Naoczności obiektywnej przeciwstawić trzeba naoczność subiektywną - wciąż jednak pamiętając o dynamicznym i korelatywnym charakterze opozycji subiektywnego i obiektywnego w neokantowskiej filozofii Cassirera. por. J. Sójka, op. cit., s. 116.

¹⁵ A.J. Greimas, *Sémantique structurale*. Seria "Langue et Lan-gage". Larousse, Paris 1966, s. 33-35.

¹⁶ U. Eco, (tłum. polskie:) *Pejzaż semiotyczny*, Warszawa 1968; A. Wierzbicka "Genry" mowy, w: *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Wrocław 1983, s. 125-137, *Przeźrzeń i li-teratura*. Studia pod redakcją M. Głowińskiego i A. Okopien-Sławińskiej, Wrocław 1978.

¹⁷ R. Ohmann, *Generative grammars and the concept of literary style*, "Word" 1964, nr 3.

¹⁸ Por. W. Iwanow, W. Toporow, *Postanowka zadaczl riekonstruk-cii tieksta i riekonstrukcii znakovoj sistiemy*, w: *Strukturnaja ti-połogija jazykow*, Moskwa 1966.

¹⁹ Por. G. Genette, *Przeźrzeń i język*, tłum. A.W. Labuda, Pa-miętnik Literacki 1976, z. 1, J. Łotman, *O metajazykie tipologicz-skich opisanił kultury*, w: *Trudy po znakovym sistiemam*, t. 4, Tartu 1969, s. 463.

²⁰ B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I-VII, Wrocław 1967-1976; J. Treder, *Morze i wiatr w idiomatyce kaszubskiej*, "Nautologia" 1987, nr 1, s. 40-52; L. Roppel (pseud. Piętów Tóna), *"Ma jesma od morza"*, *antologia poezji i prozy kaszub-skiej o morzu*, Gdynia 1963.

²¹ Por. S. Gajda, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 1990.

- ²² Por. G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*. Przełożył i wstępem opatrzył T.P. Krzeszowski, Warszawa 1988.
- ²³ Tamże, s. 47.
- ²⁴ E. Balcerzan, *Styl i poetyka twórczości dwujęzycznej Brunona Jasińskiego*. Z zagadnień teorii przekładu, Wrocław 1968, s. 76.
- ²⁵ Tamże, Por. E. Kotarski, *Przedproza marynistyki polskiej*, "Nautologia" XXIII (1988), nr 3, s. 36-42. St. Burkot, *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*, PWN, Warszawa 1988.
- ²⁶ Por. rozwiązanie skrótów: Zbylit., ks. II, w. 201-206.
- ²⁷ Por. skrót. Borzym., rozdz. V, w. 121-131.
- ²⁸ Por. skrót. Lencz. Por. T. Michałowska, *Wizja przestrzeni w liryce staropolskiej*, w: *Przeźródlenie w literaturze*, op. cit., s. 97-123.
- ²⁹ Por. skrót. Niemc., s. 110-111.
- ³⁰ Por. skrót. Sienk., s. 14.
- ³¹ Por. E. Leach, *Culture and communication. The logic by which symbols are connected*, Cambridge 1976. J. Kmita, *Kultura i poznanie*, op. cit., s. 126-130.
- ³² Zob. R. Jakobson i Morris Halle, *Podstawy języka*. Wyd. polskie L. Zawadowski, Wrocław 1964. T. Hawkes, op. cit., s. 96-111.
- ³³ Por. skrót. Nabor., s. 157, w. 1-7.
- ³⁴ E. Balcerzan, op. cit., s. 75-76.
- ³⁵ C. Norwid, *Pisma wierszem i prozą*. Wybrał i wstępem opatrzył J.W. Gomulicki, Warszawa 1973, s. 123.
- ³⁶ Por. P. Siekierski, "Assunta", w: *Interpretacje*, red. S. Mankowski, Warszawa 1986, s. 134-143. O roli symboliki krzyża w strukturze myśli Norwida piszą m.in. J. Braun, *Filozofia Norwida*, Rzym 1972, s. 32-33 oraz I. Sławińska, *Ci git, l'artiste religieux...*, "Znak" 1960, nr 73/74, s. 976.

37 Por. P. Ricoeur, *Język - tekst - interpretacja. Wybór pism.* Wybrała i wstępem poprzedziła K. Rosner. PWN, Warszawa 1989, szczególnie rozdz. *Metafora i symbol*, s. 123-155.

38 Por. M. Wallis, *Uwagi o symbolach*, "Studia Semiotyczne", t. 7, 1977, wydał i wstępem opatrzył J. Pelc, s. 81-92.

39 Por. S. Żółkiewski, *Kultura, socjologia, semiotyka literacka. Studia*, Warszawa 1979, s. 593.

40 Por. M. Maciejewski, *Fatum ukrzyżowane*, w: C.K. Norwid. *Interpretacje i konteksty*. Red. P. Żbikowski, Rzeszów 1996, s. 91.

41 Tamże.

42 Por. J.D. Apresjan, I.A. Mielczuk, A.K. Żółkowski, *Próba objaśniająco-kombinatorycznego słownika języka rosyjskiego*, w: *Semantyka i słownik*, pod red. A. Wierzbickiej, Wrocław 1972, s. 79-93.

43 J. Apresjan, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*. Przełożyli Z. Koźłowska i A. Markowski. Wrocław 1980, s. 423.

44 Tamże, s. 55-78.

45 O rozważaniach na temat "stabilnego jądra", nazwanego później fonemem, inwariantnego zarówno w synchronii, jak i w diachronii, w przeciwieństwie do jego wariantnych postaci realizacyjnych, lub do jego różnych postaci ewolucyjnych (mutacji) - w pracach Jana Baudouina de Courtenay oraz M. Kruszewskiego, por. A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa 1978, s. 297.

46 Por. A. Heinz, *Pojęcie i rola wariantu językowego*, op. cit., s. 151; Z.S. Harris, *Co-occurrence and transformation in linguistic structure*, "Language" 1957, nr 3, s. 334 i nn.; S.K. Szaumjan, *Strukturnaja lingwistika*, Moskwa 1965, s. 235 i nn. Przegląd prac podejmujących problematykę przekształceń całkowicie lub częściowo inwariantnych, dopuszczających zmiany leksykalne a niekiedy również - syntaktyczne - zamieszcza J. Apresjan, op. cit., s. 405.

47 Liczne filtry zostały sformułowane w pracach I.A. Mielczuka i A.K. Żółkowskiego, por. J. Apresjan, A.K. Żółkowski, I.A. Mielczuk, *O sistiemie siemantycznego sintieza III. Obrazcy słownych statijej*, "Nauczno-techniczeskaja informacija", Seria 2, 1968/11,

48 J. Apresjan, op. cit., s. 425-437.

49 *O spójności tekstu*. Praca zbiorowa, pod red. M.R. Mayenowej, Wrocław 1971.

50 T.A. van Dijk, *Text and context. Explorations in the semantics and pragmatics of discourse*, London - New York 1977, s. 131.

51 Por. N. Frye, *Anatomie de la critique*, Paris 1969, tłum. z ang.

52 Por. E. Kotarski, *u progu marynistyki polskiej. XVI-XVII wiek*, Gdańsk 1978, s. 43 i nn.

53 Por. S. Żółkiewski, op. cit., s. 576.

54 *Semiotyka kultury*. Wybór i opracowanie E. Janus i M.R. Mayenowej. Przedmowa S. Żółkiewski, Warszawa 1977; *Bibliografia radzieckich prac semiotycznych (1962-1973)*, oprac. J. Faryno, s. 429-463.

55 Por. A.E. Szoltysek, *Ontologiczna koncepcja języka*, "Socjolingwistyka" 8 (1988), red. Wł. Lubas. s. 7-25.

Rozwiązanie skrótów pozycji źródłowych

- Borzym. - M. Borzymowski, *Morska nawłgacja do Lubeka*. Oprac. R. Pollak, Gdańsk 1971.
- Conrad, Wybór - J. Conrad, *O morzu. Wybór myśli*. Tłum. A. Zagórska, Gdańsk 1974.
- IE - Z. Grzywaczewski i in., *Ilustrowana encyklopedia dla wszystkich, Okręty i żegluga*, Warszawa 1977.
- Janik. - L. Janikowski, *Wspomnienia z podróży afrykańskich w latach 1882-1886*, "Morze" 1933, nr 1, s. 29.
- J. Koch. - Jan Kochanowski, *Dzieła polskie*. Oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969, t. II, 17, w. 9-16.
- Lencz. - Jan Boter Benesius: *Relatiae Powszechne Abo Nowiny Pospolite... Z włoskiego na polski język, dla uciech rozmaitego stanu ludzi... (przez Lenczyciusa Paulusa Franciszka)*, Kraków 1613.
- MSJP - *Mały słownik języka polskiego*, pod red. S. Skorupki, H. Auderskiej, Z. Łempickiej, Warszawa 1968.

- Nabor. - Daniel Naborowski, *Poezje*. Oprac. J. Dürr-Durski, Warszawa 1961, s. 157 (*Impreza: Calando Paggiando, to na dół, to do góry*, w. 1-7)
- Niemc. - J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki... 1804-1807. Dziennik drugiej podróży do Ameryki*, Lwów 1873, s. 110-111.
- Sienk. - H. Sienkiewicz, *Na Oceanie Atlantyckim. Listy z podróży*, Warszawa 1935.
- Stryjk. - Maciej Strykowski, *Sam o sobie i przygodach swoich w zwiedzaniu rozmaitych krain świata* (w tegoż:) *Kronika polska, litewska, żmudzka, i wszystkiej Rusi, w Królewcu u Jerzego Osterbergera 1582*.
- Zagór. - por. skróc. Conrad, *Wybór*
- Zbylit. - *Droga do Szwecyjej Namożniejszego w północnych krainach Pana Zygmunta III Polskiego i szwedzkiego Króla. Odprawiona w roku 1594. Przez Andr(zeja) Zbylitowskiego teraz nowo wydana. W Krakowie. Druk Jak(uba) Sibeneychera, Roku Pańskiego 1597*

Jan Ożdżyński

L'invariant culturel de l'énoncé

La méthode de paraphrase d'intercode (illustrée dans l'article par la description de la relation "góra - dół" [haut-bas] dans les textes poétiques et courants) comprend deux aspects d'analyse, opposés et inséparables en même temps: d'une part vise à saisir des éléments maximalement individualisés et créatifs au sein des faits et des événements culturels similaires; d'autre part - au moyen de la typisation, la généralisation, la reconstruction et une sorte de "filtration" de la série de variantes de l'énonciation - cette méthode vise à dégager des traits typiques, fonctionnels, communs (invariant) comme éléments des systèmes modelant de la culture. Le point de départ c'est une série de variantes de réalisation qui s'actualisent dans les textes concrets; l'auteur s'intéresse particulièrement aux variantes déterminées (typologiques) de l'énoncé, fonctionnant dans l'espace culturel de la langue ethnique; les invariantees culturelles (culturèmes) sont un point d'accès et

l'objet de généralisation (sur la base de la théorie de la langue et de la culture). Les culturèmes comprenant le noyau sémantique de résolutions intercodales, possible à distinguer au niveau de la structure profonde de la langue ethnique (?) des universaux et des éléments transcendants de la langue (*lingua principium*).